



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Robert Stefanicki (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Żywicka

w sprawie z odwołania M. D.

od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji

o wysokość policyjnej renty rodzinnej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 29 października 2024 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 6 grudnia 2021 r., sygn. akt III AUa 800/21,

I. oddala skargę kasacyjną,

**II. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych z odsetkami z art. 98 § 1¹
k.p.c. tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu
kasacyjnym.**

Robert Stefanicki Zbigniew Korzeniowski Agnieszka Żywicka

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 lutego 2021 r. (V U 31/20) Sąd Okręgowy w Opolu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w punkcie I oddalił odwołanie M. D. od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie z 7 lipca 2019 r., którą organ rentowy ustalił wysokość renty rodzinnej dla wnioskodawczynie po jej zmarłym mężu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła wnioskodawczynie, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

1) Naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie kryteriów oceny dowodów określonych we wskazanej normie, dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, skutkujących wadliwym ustaleniem, że mąż skarżącej pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 723 z późn. zm. (dalej jako ustawa zaopatrzeniowa), podczas gdy ze zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego nie sposób takiego wniosku wywieść (w szczególności, nie sposób ustalić, że mąż skarżącej naruszał prawa i wolności obywatelskie);

2) Naruszenie prawa materialnego tj. art. 33 ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, określającego przesłanki uchylecia lub zmiany decyzji organu emerytalnego z urzędu ustalającej prawo do zaopatrzenia emerytalnego, lub wysokości świadczenia z tytułu tego zaopatrzenia przez jego niezastosowanie;

3) Naruszenie wydanym orzeczeniem przepisów prawa materialnego tj. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Apelująca nie zgodziła się z przywołaną interpretacją Sądu pierwszej instancji opartej na stanowisku, że „państwo totalitarne” ma z punktu widzenia współczesnej aksjologii (art. 2 Konstytucji) jednoznacznie pejoratywne znaczenie, co oznacza, że charakter taki ma również „służba na rzecz” takiego państwa, zarzuciła w tym

naruszenie: art. 2 Konstytucji RP, polegające na arbitralnym obniżeniu przysługującej skarżącej renty rodzinnej, co narusza zasadę ochrony praw nabytych i zasadę sprawiedliwości społecznej, także zasadę zaufania obywatela państwa i stanowionego przez nie prawa oraz niedziałania prawa wstecz, wynikające z zasady demokratycznego państwa prawnego; art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, polegające na arbitralnym obniżeniu przysługującej skarżącej renty rodzinnej, co stanowi nieproporcjonalne i nieuzasadnione naruszenie przysługującego prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego; art. 30 oraz art. 47 Konstytucji RP w zw. z art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na naruszeniu godności, prawa do ochrony czci, dobrego imienia, prawa do prywatności i prawa do poszanowania życia rodzinnego, przez przyjęcie, że służba męża skarżącej w okresie przed 31 lipca 1990 r. stanowiła „Służbę na rzecz totalitarnego państwa”, a tym samym arbitralne przypisanie skarżącej - w akcie prawnym rangi ustawy - winy za działania związane z naruszeniami praw człowieka, których dopuszczali się niektórzy przedstawiciele władzy publicznej PRL oraz niektórzy funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL, a do których skarżąca w żaden sposób się nie przyczyniła; art. 32 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 tej Konwencji, polegające na nieuzasadnionym, dyskryminującym zróżnicowaniu uprawnień o charakterze majątkowym wynikających z przyznanej renty rodzinnej, w stosunku do osób, które nie pełniły służby w okresie PRL, w sposób naruszający zasadę równości wobec prawa; art. 45 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 6 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na zastosowaniu represji bez wykazania odpowiedzialności indywidualnej; art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na arbitralnym naruszeniu osobistych praw majątkowych i prawa do poszanowania mienia wnioskodawczyni, które podlegają równej dla wszystkich ochronie, na skutek

nieproporcjonalnego naruszenia prawa do zabezpieczenia społecznego, co stanowi przejaw nieuzasadnionej represji ekonomicznej.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i przyznanie skarżącej prawa do renty rodzinnej, poczynając od 1 października 2017 r., z pominięciem art. 15c, art. 22a, art. 24a i zasądzenie od pozwanego na rzecz skarżącej kosztów procesu za postępowanie przed Sądem pierwszej i drugiej instancji według norm przepisanych.

Sąd drugiej instancji wyrokiem z dnia 6 grudnia 2021 r. (III AUa 800/21) oddalił apelację, podnosząc, że Sąd pierwszej instancji wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, zgodnie ze swobodną oceną dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy podniósł, że informacja o przebiegu służby jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 k.p.c., ponieważ przeciwko niemu mogą być przeprowadzane przeciwdowody. Przedstawione przez ubezpieczonego kontryfikty będą podlegać ocenie w myśl otwartego katalogu uwzględnianych okoliczności, w szczególności długości okresu pełnienia służby, jej historycznego okresu od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., miejsca pełnienia służby, zajmowanego stanowiska czy stopnia służbowego oraz indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu. Sąd Apelacyjny zauważył, że zarzuty podniesione w apelacji całkowicie pomijają i przemilczają wykazane w sprawie działania i służbę męża wnioskodawczyni na rzecz totalitarnego państwa, ukierunkowane głównie na inwigilację i zwalczanie kleru i działalności kościoła. Ustalone fakty przez sąd pierwszej instancji, znajdują dokładne odniesienie do dokumentacji i zapisów autentycznych opinii zawartych w aktach Instytutu Pamięci Narodowej. Skarżąca posługuje się zarzutami „wybitnie” uogólnionymi, przy całkowitym pominięciu faktów odnoszących się do przebiegu służby i działań B. D.. Już sam fakt ich jednoznacznego ukierunkowania na działalność przedstawicieli kościoła, traktowanego w spornych latach jako wybitnie wrogą instytucję w stosunku do totalitarnego państwa, dobitnie odpowiada indywidualnym kryteriom oceny wywiedzionym z powołanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego, zawierającej kierunki

wykładni mających zastosowanie przepisów. Wbrew zarzutom apelacji, akta Instytutu Pamięci Narodowej wyraźnie obrazują indywidualne zachowania męża wnioskodawczyni. Wysokość świadczenia nie jest prawem nabytym, tylko prawem do samego świadczenia. W przypadku renty rodzinnej, jej wysokość jest wprost pochodna do świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu małżonkowi, a ta z kolei wysokość byłaby wykładnikiem znajdujących w sprawie zastosowanie przepisów. Zarzuty apelacji całkowicie pomijają treść przepisu art. 13b powołanej ustawy i okoliczności faktyczne sprawy, odpowiadające dyspozycji owej normy prawnej.

Na podstawie art. 387 § 2¹ k.p.c. uzasadnienie wyroku zawiera jedynie wyjaśnienie jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa, albowiem Sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, ani nie zmienił ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, które w całości podzielił. Sąd przypomniał, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do możliwości zastosowania wobec wnioskodawczyni, pobierającej policyjną rentę rodzinną po zmarłym mężu przepisu art. 24a i art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Sąd pierwszej instancji - w tym indywidualnym przypadku dotyczy to służby pełnionej przez męża wnioskodawczyni w łącznym okresie od 10 września 1952 r. do 30 kwietnia 1975 r. - nie widział podstaw do zakwestionowania decyzji organu emerytalnego jako właściwego, podobnie jak argumentacja, której użył Sąd Okręgowy, uzasadniając swoje stanowisko w przedmiocie uznania męża wnioskodawczyni za współuczestnika systemu bezprawia, po dokonaniu indywidualnej oceny jego czynów.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia powołanych w apelacji przepisów Konstytucji RP, w związku z powołanymi tam również przepisami Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, których apelująca zdaje się upatrywać w zastosowaniu dyskryminujących w jej ocenie norm, Sąd Najwyższy w uchwale z 16 września 2020 r. (III UZP 1/20) przyjął, że przy wykładni prokonstytucyjnej nie krzyżuje kompetencji Sądu z Trybunałem Konstytucyjnym, ponieważ za pomocą tego zabiegu obok normy ustawowej, zastosowana zostanie norma konstytucyjna jako dyrektywa interpretacyjna, sprzyjając tym samym wykładni ustawy w zgodzie z Konstytucją. Odczytanie norm prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie wymaga zatem uwzględnienia zasad konstytucyjnych, na które zwrócił

uwagę Sąd Najwyższy we wskazanej uchwale. Przede wszystkim granicą ingerencji powinna być zasada ochrony praw nabytych, która chroni oczekiwania usprawiedliwione i racjonalne oraz zasada ochrony zaufania do państwa i prawa. Każda ingerencja w prawa i wolności jednostki, w tym w uprawnienia emerytalne, musi być zgodna z zasadą proporcjonalności wymienioną w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, w którym dopuszcza się ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Sąd Najwyższy wskazał, że kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” zawarte w art. 13b ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, z uwzględnieniem indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Sąd ten stwierdził, że interpretacja pojęcia „służba na rzecz totalitarnego państwa” stanowi punkt wyjścia do analizy sytuacji prawnej indywidualnych świadczeniobiorców, przy czym służba taka nie musi być tożsama ze służbą pełnioną w okresie istnienia państwa totalitarnego i w ramach istniejących w tym państwie organów i instytucji. Nie każde bowiem nawiązanie stosunku prawnego w ramach służby państwowej wiąże się automatycznie z zindywidualizowanym zaangażowaniem bezpośrednio ukierunkowanym na realizowanie charakterystycznych dla ustroju tego państwa jego zadań i funkcji. Charakteru służby „na rzecz” państwa o określonym profilu ustrojowym nie przejawia ani taka aktywność, która ogranicza się do zwykłych, standardowych działań podejmowanych w służbie publicznej, to jest służbie na rzecz państwa jako takiego, bez bezpośredniego zaangażowania w realizację specyficznych - z punktu widzenia podstaw ustrojowych - zadań i funkcji tego państwa, ani tym bardziej taka aktywność, która pozostaje w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa totalitarnego. Z uchwały tej wynika zatem, co akceptuje Sąd Apelacyjny, że nie ma odpowiedzialności zbiorowej, a odpowiedzialności osoby nie można odrywać od jej indywidualnych czynów w czasie pełnienia służby przed rokiem 1990. Sąd Najwyższy opowiedział się za definicją państwa totalitarnego w ujęciu wąskim, tzn. warunkiem utraty świadczenia emerytalnego w dotychczasowej

wysokości jest wykazanie, że funkcjonariusz w swojej służbie naruszył podstawowe prawa i wolności innych osób, zwłaszcza tych, które walczyły o niepodległość, suwerenność i wolną Polskę.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy, dokonując w sposób zindywidualizowany i wnikliwy oceny sytuacji zmarłego męża wnioskodawczyni, trafnie przyjął, że pełnił on służbę na rzecz totalitarnego państwa, przez co zaistniały przesłanki do zastosowania art. 24a ustawy zaopatrzeniowej, co oznacza konieczność zastosowania tego przepisu w stosunku do M. D., jako do osoby uprawnionej do renty rodzinnej po nim. Ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie nie są wadliwe, ponieważ zostały poczynione na podstawie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a rozumowanie Sądu nie uchybia zasadom logiki i doświadczenia życiowego, przez co zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy uznać za bezzasadny. Odnosząc się do sformułowanego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., podkreślenia wymaga, że przepis ten nakłada na sąd orzekający obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, w tym uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej wyższej instancji i skarżącemu na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, można było wyprowadzić wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W ocenie Sądu odwoławczego przeprowadzona

przez Sąd Okręgowy ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie uchybia treści art. 233 § 1 k.p.c. Podstawą poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń była informacja Instytutu Pamięci Narodowej o przebiegu służby męża wnioskodawczyni, w której wskazano, że pełnił on służbę w organach bezpieczeństwa państwa. Informacje o przebiegu służby zostały sporządzone w oparciu o akta osobowe B. D., znajdujące się w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Na tej podstawie ustalono okres, w którym był on formalnie przydzielony do formacji wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej.

Przedmiotem sporu w rozpatrywanej sprawie była zasadność obniżenia skarżącej wysokości renty rodzinnej policyjnej w decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 lipca 2017 r. Z ustaleń Sądu Okręgowego, poczynionych na podstawie dokumentacji Instytutu Pamięci Narodowej, w tym z opinii służbowej z 24 marca 1952 r. wynika, że ubezpieczony w 1952 r. został skierowany na roczną szkołę Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Gdańsku, po której ukończeniu został w 1953 r. zatrudniony na stanowisku młodszego referenta Departamentu XI Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie w 1954 r. awansował na stanowisko referenta. Z kolei w kwietniu 1956 r. został oficerem operacyjnym Departamentu VI, a w 1962 r. mianowano go na starszego oficera operacyjnego Departamentu IV. W kolejnym roku objął stanowisko inspektora w kierownictwie Departamentu IV, a w 1964 r. stanowisko starszego inspektora. W latach 1968-1970 pracował w rezydenturze we Włoszech, a w 1970 r. został mianowany na stanowisko Naczelnika Wydziału Inspekcji Departamentu IV. W okresie od 1 sierpnia 1972 r. do 17 sierpnia 1974 r. mąż wnioskodawczyni pełnił funkcję Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego ds. Służby Bezpieczeństwa w KW MO w O.. Jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, faktem powszechnie znanym jest, że Departament IV Służby Bezpieczeństwa zajmował się zwalczaniem Kościoła Katolickiego i innych związków wyznaniowych, a zatem bez wątpienia służył umacnianiu państwa totalitarnego. Już tylko ten fakt daje podstawę do oceny, że B. D. służył władzy totalitarnej i wzmocnieniu jej kontroli nad wszelkimi aspektami życia obywateli. Dodatkowym argumentem przemawiającym za taką oceną jest wynik analizy opinii znajdujących się w jego aktach. Jasno z nich bowiem wynika, że B. D. aktywnie, przez cały okres

służby, pracował operacyjnie, w tym przy inwigilacji kleru. Taka aktywność operacyjna wynika też ze znajdujących się w aktach Instytutu Pamięci Narodowej wniosków o zmianę grupy zaszeregowania, m.in. z wniosku z 14 kwietnia 1954 r. wynika, że podczas kilku miesięcy pracy samodzielnie opracował i rozeznał kilka wrogich obiektów. W kolejnym takim wniosku z 18 września 1954 r. wskazano, że wyróżnia się spośród młodych pracowników operacyjnych i ma duże osiągnięcia w rozpoznaniu wrogich obiektów, które dotychczas nie były operacyjnie opanowane. Podczas pracy w Departamencie IV zebrał wiele informacji o zamierzeniach [...]. Kurii, stanowisku poszczególnych duchownych do wielu problemów polityki partii, co pozwoliło na podjęcie działania obliczonego na osłabienie Kościoła. Natomiast podczas służby w Watykanie zajmował się penetrowaniem i rozpracowywaniem polskiego kleru w R.. Charakterystyka zawodowo-polityczna B. D. z 30 maja 1970 r. jednoznacznie wskazuje na to, że osiągnął tam poważne rezultaty w politycznym oddziaływaniu na to środowisko. Istotne jest w tym kontekście, że mąż wnioskodawczyni zajmował wysokie, a w okresie 1972-1974 wręcz kluczowe dla działalności państwa totalitarnego stanowiska w strukturach organów bezpieczeństwa. Z samego tego faktu można wyprowadzić logiczny wniosek, że w tym czasie B. D. nadzorował i kontrolował, a także ingerował w wolność organizacji społecznych, kościołów, które państwo totalitarne zwalczało. W tych okolicznościach uzasadniony jest wniosek, że ocena pracy męża wnioskodawczyni czy to przez pryzmat formacji, w której służył, czy to w kontekście jego indywidualnych czynów, prowadzi do wniosku, że można mu przypisać działania bezprawne, które kwalifikują się jako podejmowane na rzecz totalitarnego państwa.

W skardze kasacyjnej strona powodowa na zasadzie art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę zaskarżonych decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz zobowiązanie Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji do przeliczenia prawa do emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej wnioskodawcy z pominięciem przepisów art. 22a i 15c ustawy zaopatrzeniowej poczynając od 1 października 2017 r. Na podstawie art. 398³ § 1 k.p.c. zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na niewłaściwym

zastosowaniu dyspozycji art. 13b ust. 1 w zw. z art. 15c ust. 1 pkt 1 i art. 22a ustawy zaopatrzeniowej polegające na niepoczynieniu de facto jakichkolwiek ustaleń w zakresie konkretnych okoliczności i osobistej sytuacji B. D. odnośnie spornego okresu służby na rzecz totalitarnego państwa w myśl uchwały Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r. (III UZP 1/20). Strona skarżąca podniosła, że Sąd Apelacyjny w sposób jednoznaczny określił, że „oczywiście nie zachowały się, bądź nie były możliwe dla stron do odnalezienia informacji dotyczące konkretnych spraw i zadań wykonywanych przez B. D., ale kieruje się wskazaniem zawartymi w powyższej uchwale Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r., zauważyć należy, iż jego służba w organach bezpieczeństwa zaczęła się w początkowych i najbardziej opresyjnym okresie istnienia PRL (1952 r.). Była to zatem służba na rzecz totalitarnego państwa sensu stricto i w tej sytuacji - przy braku wykazania przez zainteresowanego przesłanki z art. 15c ust. 5 ustawy z 1994 r. i braku wskazania w informacji o przebiegu służby okoliczności z art. 13a ust. 4 pkt 3 ustawy z 1994 r. - Sąd uznał, iż spełnienie tej przesłanki wiązać się będzie już tylko z samym miejscem pełnienia służby”. Zdaniem strony skarżącej podstawowym kryterium oceny okresu służby na rzecz totalitarnego państwa powinno być dokonanie weryfikacji na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka, których to Sąd pierwszej instancji, a w następstwie także i Sąd Odwoławczy nie doszukał się w przypadku B. D.. Zdaniem skarżącej Sąd drugiej instancji brał pod uwagę wyłącznie przesłanki okresu pełnienia służby przez niego oraz jednostek, w których ta służba była pełniona, biorąc pod uwagę, że służba ta nie była realizowana przez samą wnioskodawczynię, tylko jej męża, a utracone z tego tytułu świadczenie renty rodzinnej przysługiwało wnioskodawczyni po zmarłym mężu. Wnioskodawczyni w żaden sposób, jej zdaniem, nie pełniła służby na rzecz totalitarnego państwa, a w myśl dyspozycji ustawy zaopatrzeniowej, tylko pobierała należne jej świadczenie z tego tytułu. Skarżąca podniosła naruszenie art. 33 ust. 4 ustawy zaopatrzeniowej poprzez jego niezastosowanie i obniżenie renty przyznanej wnioskodawcy po upływie 5 lat, o którym mowa w przepisie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie, ponieważ podniesione w niej zarzuty naruszenia prawa materialnego okazały się niezasadne.

Pierwszy zarzut skargi kasacyjnej sprowadza się do naruszenia dyspozycji art. 13b ust. 1 w zw. z art. 15c ust. 1 pkt 1 i art. 22a ustawy zaopatrzeniowej w ten sposób, że Sąd drugiej instancji równocześnie z Sądem pierwszej instancji nie poczynił ustaleń w zakresie konkretnych okoliczności i osobistej sytuacji męża wnioskodawczynie odnośnie do spornego okresu służby na rzecz totalitarnego państwa w myśl uchwały Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r., III UZP 1/20 (OSNP 2021 nr 3, poz. 28). Na wstępie należy poczynić uwagi natury ogólnej, które w dalszej części będą miały wpływ na dokonane przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięcie. Z dniem 1 stycznia 2017 r. weszła w życie ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r., poz. 2270), na mocy której wprowadzono art. 13b ustalający katalog cywilnych i wojskowych instytucji i formacji, w których służba od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. jest uznawana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Organ rentowy otrzymał w związku z powyższym informację z Instytutu Pamięci Narodowej o przebiegu służby strony odwołującego się na rzecz totalitarnego państwa (akta rentowe).

Ustawa zmieniająca wprowadziła także w art. 15c zasady obliczania wysokości emerytur dla osób, które pełniły służbę na rzecz totalitarnego państwa. Zgodnie z brzmieniem jego ust. 1 w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., wynosi: 0% podstawy wymiaru – za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b; 2,6% podstawy wymiaru – za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4. Powołany przepis dookreśla w ust. 3, że wysokość emerytury ustalonej zgodnie z ust. 1 i 2 nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z

Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ustawodawca zobowiązał tym samym organ emerytalny do wszczynania z urzędu postępowania w przedmiocie ponownego ustalenia prawa do świadczeń z Funduszu i ich wysokości stosownie do wyżej wymienionych przepisów (wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2023 r., II USKP 95/22, LEX nr 3570824).

Analiza uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji pozwala na przyjęcie, że Sąd Apelacyjny uwzględnił wytyczne wynikające z uchwały Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r., III UZP 1/20. Sąd odwoławczy wskazał, że pojęcie służby na rzecz totalitarnego państwa należy odkodować jako punkt wyjścia do analizy sytuacji prawnej indywidualnych świadczeniobiorców. Tym samym nie można zgodzić się z założeniem, że sam fakt stwierdzenia pełnienia służby od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w wymienionych instytucjach i formacjach jest wystarczający do uzyskania celu ustawy nowelizującej z 2016 r., w tym także, aby wykluczone zostało prawo do dowodzenia, iż służba pełniona w tym czasie nie była służbą na rzecz totalitarnego państwa, zwłaszcza gdy chodzi o osobę, której już raz obniżono świadczenie za samo pełnienie tejże służby. Zakodowane w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej pojęcie służby na rzecz totalitarnego państwa należy uznać za kryterium wyjściowe, a więc przybierające postać „domniemania możliwego do obalenia w procesie cywilnym”.

Ciężar wykazania, że służba pełniona w wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej formacjach w określonym czasie nie była służbą na rzecz totalitarnego państwa, spoczywa na świadczeniobiorcy. B. D. w dniu 20 maja 1952 r. złożył podanie o przyjęcie do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa. Już we wniosku awansowym z 18 września 1954 r. zaznaczono, iż B. D. ma duże osiągnięcia w rozpracowywaniu wrogich elementów. Pracował kolejno w sekcji trzeciej Wydziału II w Departamencie VI Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, w Wydziale II Departamentu III, w Wydziale I Departamentu IV, w rezydenturze we Włoszech, w końcu od 1 sierpnia 1972 r. został Zastępcą Komendanta Wojewódzkiego ds. Służby Bezpieczeństwa w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w O. i funkcję tę pełnił do 17 sierpnia 1974., kiedy to został odwołany z zajmowanego stanowiska i

przekazany do dyspozycji Dyrektora Departamentu Kadr Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Służba B. D. przypadała na okres przed dniem 31 lipca 1990 r. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w ujęciu „instytucjonalnym” sam fakt pełnienia służby w określonej jednostce może wypełniać kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa”, mimo braku po stronie odwołującego się indywidualnych działań bezpośrednio zmierzających do naruszania podstawowych praw i wolności człowieka (wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2023 r. w sprawie II USKP 120/22, OSNP 2023 nr 9, poz. 104). W wyroku tym podkreślono, że „naruszanie podstawowych praw i wolności człowieka” jest wypadkową działań „instytucjonalnych” oraz „indywidualnych”, wyjaśniając, że „totalitaryzm” jako cecha określonego państwa jest wypadkową indywidualnych działań łamiących podstawowe prawa i wolności, ale również realizuje się w „kooperatywnych działaniach” ludzi skupionych w instytucjach, których zadaniem jest ograniczanie praw i wolności obywateli. W rezultacie Sąd Najwyższy stwierdził, że w trakcie kwalifikacji dokonywanej na podstawie art. 13b ust. 1 w związku z art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy nie jest wystarczające zaakcentowanie, iż odwołujący się osobiście nikomu nie szkodził i że nie prowadził sam działalności operacyjnej. Należy bowiem to ustalenie skonfrontować z podejściem „instytucjonalnym”, a więc z tym, czym zajmowała się dana jednostka. Skoro art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy łączy służbę na rzecz totalitarnego państwa z samym podjęciem służby w instytucjach i formacjach w tym przepisie wymienionych, to istnieje domniemanie faktyczne (wynikające z informacji o przebiegu służby potwierdzającej służbę w tych jednostkach), że służba w nich była służbą na rzecz totalitarnego państwa. Domniemanie to może być obalone w procesie cywilnym.

Nie jest jednak tak, że to na organie rentowym ciąży obowiązek udowodnienia (art. 6 k.c. w związku z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.), że dany funkcjonariusz uczestniczył w łamaniu praw człowieka i obywatela. W sytuacji, gdy potwierdzona zostaje służba w instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, wówczas ciężar dowodu przechodzi na ubezpieczonego (wyroki Sądu Najwyższego z: 24 maja 2023 r., II USKP 40/23,

LEX nr 3568174; 17 maja 2023 r., I USKP 63/22, LEX nr 3563400; postanowienie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2024 r., I USK 116/23, LEX nr 3705064; 28 sierpnia 2024 r., II USK 368/23, LEX nr 3758823). We wskazanych wyrokach stwierdzono, że istotne znaczenie ma zakres i przedmiot działalności formacji/institucji (z uwzględnieniem jednostek wymienionych w art. 13b ust. 1 omawianej ustawy), który może potwierdzać, że były one bezpośrednio ukierunkowane na realizowanie charakterystycznych dla systemu totalitarnego zadań i funkcji i takie zadania wykonywali wszyscy funkcjonariusze służący w danej jednostce organizacyjnej, którzy stanowili jej strukturę, bez której niemożliwe byłoby wykonywanie przypisanych tej jednostce zadań. Skoro art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej łączy służbę na rzecz totalitarnego państwa z samym podjęciem służby w instytucjach i formacjach w tym przepisie wymienionych, to istnieje domniemanie faktyczne (wynikające z informacji o przebiegu służby potwierdzającej służbę w tych jednostkach), że służba w nich była służbą na rzecz totalitarnego państwa.

Uchwała Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r., III UZP 1/20 nie sprzeciwia się możliwości uznania konkretnej służby za pracę na rzecz totalitarnego państwa, bo nie taki zresztą był cel wypowiedzi poszerzonego składu Sądu Najwyższego. Nie jest zasadne stanowisko skarżącej, że skoro podstawowym kryterium oceny okresu służby na rzecz totalitarnego państwa powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka, to tych Sąd pierwszej instancji, a w ślad za nim także i Sąd Odwoławczy nie doszukał się w przypadku B. D.. Wypowiedź Sądu Najwyższego miała na celu zapewnienie standardu postępowania, to znaczy, by sąd powszechny nie orzekał tylko formalnie, pozostając związanym stosownym zaświadczeniem wydanym w odniesieniu do konkretnego funkcjonariusza, zaś o ewentualnym zaliczeniu do „służby na rzecz totalitarnego państwa” decydować mogły wyżej już omówione przesłanki (czas i miejsce pełnienia służby, jej długość, jak również zajmowane stanowisko). Przede wszystkim chodziło o dopuszczenie obalenia domniemania, jakie wynikało z urzędowego dokumentu Instytutu Pamięci Narodowej. Z tym z kolei wiąże się założenie określonej aktywności świadczeniobiorcy w procesie sądowym. Główna oś sporu w sprawie dotyczyła definiowania podstawy zaskarżenia, z czym związane

było rozpoznanie istoty sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2015 r., I PZ 8/15). Odnosząc się w skardze do zarzutów naruszenia przepisów prawa, stwierdzenie pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. nie może być dokonane wyłącznie na podstawie kryteriów formalnych przynależności do służb ani wyłącznie w świetle informacji Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, lecz w oparciu o wszystkie okoliczności sprawy, co czyni istotnym poprzedzenie werdyktu postępowaniem dowodowym.

Przedstawienie rzeczywistego przebiegu służby funkcjonariusza umożliwia prawidłową subsumpcję i w konsekwencji rzetelny osąd sprawy. Ważkie miejsce przywiązywać należy do interpretacji kluczowych pojęć ustawy, w tym wykładni zwrotu ustawowego „służby na rzecz totalitarnego państwa”. Odnosząc się do interpretacji niniejszego pojęcia z uwzględnieniem funkcjonalnej i historycznej perspektywy, Sąd Najwyższy stwierdził w powołanej już uchwale z 16 września 2020 r., III UZP 1/20, że należy je umiejscawiać w kategorii „jako punkt wyjścia do analizy sytuacji prawnej indywidualnych świadczeniobiorców. Tym samym nie można zgodzić się z założeniem, że sam fakt stwierdzenia pełnienia służby od dnia 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w wymienionych instytucjach i formacjach jest wystarczający do uzyskania celu ustawy z 2016 r.”. Jednocześnie podkreślił, że mamy tutaj do czynienia z ustawowymi pojęciami i zwrotami.

Kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej powinno być interpretowane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym przede wszystkim przez kontekst indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod omawianym kątem. Chodzi m.in. o dokonanie rekonstrukcji przebiegu służby w spornym okresie, działań mieszczących się w otwartym katalogu okoliczności branych pod uwagę w procesie dokonywanych analiz, co Sądy obu instancji uwzględniły w sprawie. W szczególności dotyczyć one mogą długości pełnienia służby i jej historycznego umiejscowienia w otoczeniu społecznym i politycznym, stopnia służbowego funkcjonariusza i innych elementów wartościujących (wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2023 r., II USKP 95/22). W sytuacji, gdy potwierdzona zostaje służba w instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej (a tak było w sprawie), to ciężar

dowodu przechodzi na ubezpieczonego (wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2023 r., II USKP 40/23, LEX nr 3568174), który może przedłożyć kontryfakty, a te będą podlegać swobodnej ocenie (art. 233 § 1 k.p.c.). Problem jednak w tym, że odległość czasowa dzieląca nas od systemu totalitarnego rodzi w niektórych sprawach problemy z dookreśleniem treści zarzutów stawianych działającym na korzyść totalitarnego państwa.

Kolejny zarzut skargi kasacyjnej dotyczył art. 33 ust. 4 ustawy zaopatrzeniowej poprzez jego niezastosowanie i obniżenie renty przyznanej wnioskodawcy po upływie 5 lat, o którym mowa w przepisie. Punkt widzenia skarżącej zakłada kolizję podstaw prawnych, które zawierają ramy czasowe do podjęcia decyzji na niekorzyść członka rodziny funkcjonariusza, jak i limitują określone zdarzenia na to zezwalające. Problem ten wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 12 października 2023 r., III USKP 48/23 (LEX nr 3614535), przyjmując, że art. 33 ust. 4 ustawy zaopatrzeniowej nie dotyczy zmiany wysokości świadczenia emerytalnego lub rentowego z przyczyn wynikających z wprowadzenia do systemu prawnego art. 15c oraz art. 22a tej ustawy. W tej mierze już sygnalizowano, że dane rozwiązanie zmierzało do odebrania praw niesłusznie nabytych, które upoważniają Państwo do rozliczeń z reżimem, gdyż jego mechanizm funkcjonowania został skutecznie zdyskredytowany. Nie chodzi więc o indywidualny błąd organu rentowego w przedmiocie ustalenia prawa albo wysokości świadczenia, lecz systemowe przewartościowanie modelu obliczania wysokości świadczeń funkcjonariuszy (członków ich rodzin). Ostatecznie wydawane są decyzje indywidualne, jednak ich źródłem nie jest błąd organu rentowego, zaś dopuszczalna w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego praktyka ingerowania w prawa i wolności osobiste, w tym w ramach systemowego rozliczenia się z okresem służby na rzecz totalitarnego państwa (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 lutego 2014 r., P 24/12, OTK-A 2014, Nr 2, poz. 9). Po trzecie, w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (wyrok z 14 maja 2013 r. w sprawie A. Cichopek przeciwko Polsce) stwierdzono, że obniżenie przywilejów emerytalnych osobom, które przyczyniły się do utrzymywania władzy przez opresyjny reżim lub czerpały z niego korzyści, nie może być uważane za formę kary. Te standardy wynikają m.in. z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Jest to podejście spójne z orzecznictwem Trybunału Praw Człowieka, który m.in. w sprawie Mockienė przeciwko Litwie (skarga nr

75916/13), Philippou przeciwko Cyprowi (skarga nr 71148/10) wskazał, że zmniejszenie lub zaprzestanie wypłaty świadczenia emerytalnego może stanowić ingerencję w poszanowanie własności w rozumieniu art. 1 Preambuły nr 1 (M.A. Nowicki (w:) Komentarz do Protokołu Nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (w:) Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Warszawa 2021, art. 1). W jego świetle ingerencja taka jest dopuszczalna, jeżeli jest zgodna z prawem, realizuje założone cele mieszczące się w granicach interesu publicznego, z zachowaniem reguł proporcjonalności.

Słusznie zauważa skarżący, powołując uchwałę Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r., III UZP 1/20, że kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy. Oceny takiej dokonał Sąd drugiej instancji, analizując przebieg służby i cel działania, którym było rozpoznanie oraz zlikwidowanie „antydemokratycznej i antyrządowej” działalności prowadzonej przez działaczy opozycji (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 marca 2023 r., II USK 333/22, LEX nr 3554142). Emerytury w bieżących przypadkach zostały obniżone przez ustawodawcę krajowego nie dlatego, że którakolwiek z osób skarżących popełniła zbrodnię lub ponosiła osobistą odpowiedzialność za naruszanie praw człowieka, lecz dlatego, że przywileje te zostały przyznane ze względów politycznych jako nagroda dla służb uważanych za szczególnie użyteczne dla państwa komunistycznego. Zatem jeżeli zostały uznane za wyraźnie niesprawiedliwe z punktu widzenia wartości leżących u podstaw Konwencji, to w tym stanie rzeczy istnienie bądź, przy uwzględnieniu reguł proporcjonalności i zasady nienaruszania istoty prawa zabezpieczenia społecznego ustawodawca jest uprawniony do takiej modyfikacji przepisów emerytalnych, które będą niwelowały przywileje emerytalne nabyte z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa. Oczywiście trwałość decyzji organów władzy publicznej nie może być pozorna. Ustawodawca nie może z jednej strony deklarować trwałości decyzji (stwierdzając ich prawomocność), a z drugiej strony, bez względu na przyczynę wadliwości decyzji, nie przewidywać żadnych ograniczeń ich wzruszania (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., II USK 23/23, LEX nr 3723301).

Kwestia, objęta zakresem skargi kasacyjnej została już rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy w powołanej już uchwale z 16 września 2020 r., III UZP 1/20, do której odwołuje się zresztą sama skarżąca. Sąd Najwyższy stwierdził w niej, że sądu powszechnego nie wiąże informacja o przebiegu służby i w razie stosownego zarzutu przeciwko osnowie tej informacji, sąd będzie zobowiązany do rekonstrukcji jej przebiegu w konkretnym wypadku. Przedstawione przez ubezpieczonego kontryfikty muszą podlegać swobodnej ocenie, w szczególności w kontekście długości okresu pełnienia służby, jej historycznego umiejscowienia w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., miejscu pełnienia służby, zajmowanego stanowiska czy stopnia służbowego. Stosunek służbowy to kategoria stosunku prawnego zachodzącego między określonymi podmiotami, którego treścią są prawa i obowiązki stron, a przedmiotem zachowanie wymagane od osoby zobowiązanej, odniesione do treści służby, regulowane przepisami prawa administracyjnego, konstytucyjnego, a także przepisami prawa pracy (T. Kuczyński, Pojęcie i przedmiot prawa stosunków służbowych (w:) System Prawa Administracyjnego, t. 11. Stosunek służbowy, pod red. R. Hausera, Z. Niewiadomskiego, A. Wróbla, Warszawa 2011, s. 7; J. Dobkowski, Rozdział 1 Charakter prawny stosunku służbowego (w:) System Prawa Pracy. Tom XII. Zatrudnienie administracyjnoprawne, red. K. W. Baran, P. Szustakiewicz, E. Ura, Warszawa 2023). Przebieg procesu będzie oscylował wokół procesowych zasad dowodzenia i rozkładu ciężaru dowodów, z uwzględnieniem dowodów *prima facie*, domniemań faktycznych (wynikających, chociażby z informacji o przebiegu służby) i prawnych oraz zasad ich obalania. Stąd też stwierdzenie pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. może być dokonane wyłącznie na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także w świetle indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu (postanowienia Sądu Najwyższego z: 14 września 2021 r., III USK 259/21, LEX nr 3228046; 1 marca 2022 r., II USK 464/21, LEX nr 3405511; 23 marca 2022 r., II USK 427/21, LEX nr 3418356; 29 marca 2023 r., II USK 302/22, LEX nr 3511632; 28 sierpnia 2024 r., II USK 368/23, LEX nr 3758823).

Polemika z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów

prawa materialnego, z uwagi na sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalna (wyroki Sądu Najwyższego z: 20 września 2023 r., III USKP 86/22, LEX nr 3606585; 15 maja 2024 r., III USKP 131/23, LEX nr 3748266; postanowienia Sądu Najwyższego z: 20 stycznia 2016 r., II UK 292/15, LEX nr 2026233; 21 sierpnia 2024 r., I CSK 3511/23, LEX nr 3758822). Sąd Najwyższy, co zostało zaznaczone powyżej, jest związany w postępowaniu kasacyjnym ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez sądy *meriti* (art. 393³ § 3 k.p.c.). Zauważyć jednakże można, że zgodnie z brzmieniem ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, w przypadku renty rodzinnej przysługującej po osobie pełniącej służbę na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu przepisów tej ustawy, renta rodzinna przysługuje na zasadach określonych w art. 24 ustawy zaopatrzeniowej, z zastrzeżeniem, że jej wysokość ustala się na podstawie świadczenia, które przysługiwało lub przysługiwałoby zmarłemu z uwzględnieniem przepisów obniżających świadczenia takim funkcjonariuszom, wprowadzonych ustawą zmieniającą z 2016 r. W myśl art. 7 ustawy zmieniającej z 2016 r. (weszła ona w życie z dniem 1 stycznia 2017 r.), legitymacja do działania organu z urzędu w przypadkach objętych hipotezą art. 24a ustawy zaopatrzeniowej została zawarta w ustawie zmieniającej z 2016 r. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu, w przypadku osób pobierających renty rodzinne przysługujące po osobach, w stosunku do których z informacji, o której mowa w art. 13a ustawy zmienianej w art. 1, wynika, że pełniły służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy zmienianej w art. 1, i które w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy mają przyznane świadczenia na podstawie ustawy zmienianej w art. 1, organ emerytalny właściwy według przepisów ustawy zmienianej w art. 1, wszczyna z urzędu postępowanie w przedmiocie ponownego ustalenia wysokości świadczeń, o których mowa w art. 24a ustawy zmienianej w art. 1 (wyrok Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2022 r., III USKP 145/21, OSNP 2022 nr 11, poz. 113). Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku, kluczowe znaczenie dla rozpoznawanej sprawy miało zatem ustalenie, czy mąż odwołującej się we wskazanym okresie faktycznie pełnił służbę „na rzecz totalitarnego państwa” i czy wobec tego mają do odwołującej się zastosowanie przepisy ustawy nowelizującej z dnia 16 grudnia 2016 r.

Kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” ocenione zostało w sprawie na podstawie okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka w wyznaczonym już przez cytowane orzeczenia kierunku. W szczególności w zaskarżonym uzasadnieniu odniesiono się do działań męża skarżącej, które zmierzały do zwalczania podziemia niepodległościowego. Istotne jest w tym kontekście, że mąż wnioskodawczyni zajmował wysokie, a w okresie 1972-1974 wręcz kluczowe dla działalności państwa totalitarnego stanowiska w strukturach organów bezpieczeństwa. Z samego tego faktu można wyprowadzić logiczny wniosek, że w tym czasie B. D. nadzorował i kontrolował, a także ingerował w wolność organizacji społecznych, kościołów, które państwo totalitarne zwalczało. W tych okolicznościach uzasadniony jest wniosek, że ocena pracy B. D. czy to przez pryzmat formacji, w której służył, czy to w kontekście jego indywidualnych czynów, prowadzi do wniosku, że można mu przypisać działania bezprawne, które kwalifikują się jako podejmowane na rzecz totalitarnego państwa. Trybunał Konstytucyjny (wyrok z 15 lutego 1994 r., K 15/93, OTK 1994 nr 1, poz. 4) stwierdził, że „współpraca z organami represji nastawionymi na zwalczanie polskich ruchów niepodległościowych musi być oceniana negatywnie i to bez względu na to, o jakie stanowiska i o jaki charakter zatrudnienia w tych organach chodzi. Dotyczy to zarówno aparatu represji państw obcych, jak i komunistycznego aparatu represji w Polsce”. Zarazem w wyroku z 9 czerwca 2022 r. (III USKP 145/21) odnoszącego się do decyzji zmniejszania emerytury Sąd Najwyższy podniósł, że ingerencja musi realizować cele mieszczące się w granicach interesu publicznego, być rozsądnie proporcjonalna dla realizowanego celu oraz ma zachodzić sprawiedliwa równowaga pomiędzy wymogami interesu publicznego a wymogami ochrony praw podstawowych.

Zaznaczenia wymaga okoliczność, że w toku niniejszego postępowania ustalono, że ubezpieczony w spornym okresie pełnił służbę na rzecz formacji wyszczególnionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, a sankcje dookreślone w powołanej tutaj ustawie nie mają charakteru sankcji karnych. W uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 16 czerwca 2021 r. (P 10/20, OTK-A 2021 nr 40) przyjęto, że art. 22a ust. 2 ustawy zaopatrzeniowej nie ma charakteru prawnokarnego

ani represyjnego. Nie zawiera w ogóle sankcji karnych ani innych sankcji o charakterze represyjnym, nie przesądza również o winie adresatów wyrażonej w nim normy. Wprowadza natomiast nową zasadę determinującą wysokość kwoty wypłacanej z tytułu wcześniej ustalonego świadczenia rentowego, obniżając jej wysokość z uwzględnieniem konkretnej sytuacji, w jakiej znajduje się strona postępowania sądowego. Trybunał zwrócił też uwagę, że charakter represyjny przepisu nie jest tożsamy z regulacją ustanawiającą niekorzystne rozwiązania, stanowiącą określoną dolegliwość dla ich adresata. Ponadto zawarte w uzasadnieniu wzmiankowanej uchwały Sądu Najwyższego stanowisko o represyjnym charakterze regulacji powtórnego obniżania świadczeń w ramach wykonywania ustawy dezubekizacyjnej nie pozwala na uznanie tychże za sankcje o charakterze karnym, a w konsekwencji tego zasada *ne bis in idem* nie ma tutaj zastosowania (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1 grudnia 2016 r., K 45/14, OTK ZU A/2016, poz. 99).

W kontekście otwartej konstrukcji wyznaczników branych pod uwagę w stosowanej weryfikacji działań byłych funkcjonariuszy Trybunał Konstytucyjny w wyroku zapadłym jeszcze przed uchwaleniem Konstytucji (wyrok z 15 lutego 1994 r., K 15/93, OTK 1994 nr 1, poz. 4) stwierdził, że „współpraca z organami represji nastawionymi na zwalczanie polskich ruchów niepodległościowych musi być oceniana negatywnie i to bez względu na to, o jakie stanowiska i o jaki charakter zatrudnienia w tych organach chodzi”. Zgłaszane są w doktrynie wątpliwości odnoszące się do samej techniki tworzenia prawa. Wiążą się one m.in. z poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie, czy państwo w stosunkowo krótkim czasie może po raz kolejny obniżyć uprawnionemu to samo świadczenie (emeryturę) z racji tej samej, ujemnie ocenianej podstawy, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie zostały wydobyte nowe, uprzednio nieznane, negatywnie oceniane działania funkcjonariusza i czy taka konstrukcja nie narusza zasady *ne bis in idem*. Podstawę sankcjonowania służby pełnionej przez funkcjonariusza na rzecz totalitarnego państwa w drodze obniżenia świadczeń rentowo-emerytalnych stanowią ich czyny. O źródłach ich weryfikacji przesądzają, wbrew stanowisku skarżącej pobierającej rentę, wymienione już informacje z Instytutu Pamięci Narodowej oraz inne wyznaczniki, w tym przynależność do Służby Bezpieczeństwa, dokumenty, zeznania świadków

odnoszące się do okoliczności konkretnej sprawy oraz akta emerytalne wnioskodawcy.

Formuła ustawowa zwrotu „służba na rzecz totalitarnego państwa” jest jedynie kryterium wyjściowym w analizie sytuacji prawnej indywidualnych funkcjonariuszy. Tworzy ona domniemanie ustawowe, które funkcjonariusz może obalić czy to w postępowaniu administracyjnym, czy też przed sądami powszechnymi. Nie ma tu zastosowania formuła zbiorowej odpowiedzialności. B. D. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa. Istnieje pokaźny dorobek judykatury i doktryny oraz żyją jeszcze osoby prześladowane przez totalitarny reżim potwierdzający, że Służba Bezpieczeństwa była kierunkowo ustawiona na podejmowanie niejawnych działań operacyjnych wymierzonych przeciwko obywatelom. Skarga kasacyjna w tym zakresie nie znajdowała uzasadnienia, ponieważ po pierwsze, organy bezpieczeństwa PRL, w tym na początku Departament VI, a następnie Departament IV, którego funkcjonariuszem był mąż skarżącej, nie dokumentowały działań swoich funkcjonariuszy, które można by określić jako działania totalitarne. Wręcz przeciwnie, zainteresowane były utajnieniem takich działań. Należy zauważyć, że brak jest podstaw do przyjęcia na bazie dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych zmarłego męża odwołującej się, iż niektórych obowiązków przypisanych zajmowanym przez niego stanowiskom nie wykonywał. Dokumenty, zwłaszcza opinie służbowe oraz wnioski potwierdzają, że wykonywał ciężące na nim obowiązki z dużym zaangażowaniem, wykazując się przy tym własną inicjatywą i pomysłowością. Był on określany jako „politycznie pewny (...) ideowo oddany i zaangażowany sprawie Partii”. Posiadał też umiejętności pozyskiwania cennej agentury. Z drugiej strony trudno było oczekiwać od przełożonych, żeby dostrzeżone jakiegokolwiek czynności, które mogą być zakwalifikowane jako służba na rzecz totalitarnego państwa, dokumentowali w sporządzonych opiniach służbowych, wnioskach i rozkazach. To właśnie przełożeni polecali podwładnym w formie rozkazów wykonywanie takich czynności. To wszystko stanowi o konieczności uznania służby męża skarżącej w okresie od 10 września 1952 r. do 27 listopada 1956 r. oraz 28 listopada 1956 r. do 30 kwietnia 1975 r. jako służby na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej

(postanowienie Sądu Najwyższego z 24 lipca 2024 r., III USK 136/23, LEX nr 3739060).

Jak już wspomniano, kwestią istotną pozostaje rzeczywiste zabezpieczenie wzruszalnego charakteru tego domniemania, aby dochodzenie prawdy obiektywnej nie było nadmiernie utrudnione, co należałoby sytuować w kategorii naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu. Decyzja organu emerytalnego podlega kontroli sądowej. Natomiast właściwym sądem dokonującym tej kontroli jest sąd powszechny, a ten, podczas rozpoznawania istoty sprawy, jest uprawniony do weryfikacji informacji z Instytutu Pamięci Narodowej w postępowaniu dowodowym. Tym samym „skoro ustawowym zadaniem sądu powszechnego w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest merytoryczne rozpoznanie odwołania, to wydany werdykt musi poprzedzać postępowanie dowodowe, bo taka jest podstawowa funkcja sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sąd), a więc ocena „pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji Instytutu Pamięci Narodowej”. Sąd Okręgowy w sprawie zasadnie podniósł: aksjologicznie nie ma jednolitego stanowiska państw ani sądów krajowych czy międzynarodowych na temat roli prawa w radzeniu sobie ze spuścizną przeszłości. Rozrachunek ten ujawnia silne podziały, które wynikają z debat politycznych, ideologicznych oraz etycznych, od koncepcji „grubej kreski”, do postulatów przeciwnych, czyli radykalnych rozliczenia osób za dawne niegodziwości, w celu zadośćuczynienia ich ofiarom (B. Banaszkiewicz, Rozrachunek z przeszłością komunistyczną w polskim ustawodawstwie i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, *Ius et Lex* 2003 nr 2, s. 441 i n.). W doktrynie (T. Zieliński: Ochrona praw nabytych - zasada państwa prawnego, *Państwo i Prawo* 1992, nr 3, s. 17) przyjęto, że prawa podmiotowe ustanowione w poprzedniej formacji ustrojowej są w zasadzie niepodważalne, lecz tylko przy założeniu niezmienności ich aksjologicznych racji i aktualności w nowym układzie stosunków społecznych i ekonomicznych. Z transformacją ustrojową wiąże się przewartościowywanie zastanych pojęć i instytucji. Dokonana przemiana pozwala ocenić czy i jakie prawa zostały nabyte niesłusznie, wskutek uprzywilejowania. Trybunał Konstytucyjny na tym tle stwierdził, że zasada sprawiedliwości społecznej ma pierwszeństwo przed zasadami wyprowadzonymi z zasady państwa prawnego

(wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 1990 r., K 12/90, OTK 1990 Nr 1, poz. 7 z glosą Cz. Żuławskiej, Państwo i Prawo 1991, nr 4, s. 101 i n.).

W judykaturze akcentuje się (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 sierpnia 2021 r., III USK 536/21), że jeżeli jest to niezbędne do rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji), sąd może wstrzymać zastosowanie przepisów ustawy niezgodnych z Konstytucją, przedstawiając Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności tych przepisów z Konstytucją (art. 193 Konstytucji). W tym przypadku, podążając za tą argumentacją, nie chodzi o przeprowadzanie przez Sąd Najwyższy – „w zastępstwie” Trybunału Konstytucyjnego – oceny konstytucyjności przepisów ustawowych, lecz o „odmowę zastosowania” przepisów, które są niezgodne z ustawą zasadniczą. Sądy powszechne nie mają kompetencji do orzekania o niekonstytucyjności przepisów ustawy. Skoro Sąd Apelacyjny uznał, że ubezpieczony pełnił służbę na rzecz państwa totalitarnego w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, to był on zobligowany do zastosowania przepisu art. 24a ust. 1 i 2 oraz art. 15c ust. 3 w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, co uczynił. Zasadą postępowania apelacyjnego wyrażoną w art. 382 k.p.c. jest orzekanie przez sąd drugiej instancji na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz odwoławczym. Oznacza to, że zasadą postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym jest uwzględnianie nowych faktów i dowodów, a wyjątkiem ich pomijania (art. 381 k.p.c.). Relevantne dla sprawy jest to, że prawodawca wprowadził do ustawy zaopatrzeniowej dwa mechanizmy korygujące wysokość emerytur funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa. Pierwszy z nich „zeruje” kwalifikowane lata, ale należy podkreślić, że wysokość świadczeń rentowych pozostawia na niezmiennym poziomie, drugi natomiast obniża wysokość świadczenia do przeciętnej emerytury przysługującej w powszechnym systemie ubezpieczenia, z założeniem pozbawienia przywilejów uzyskanych niesłusznie, w służbie na rzecz państwa totalitarnego (wyrok Sądu Najwyższego z 13 sierpnia 2024 r., II USKP 152/23, LEX nr 3747280).

Dla Sądu pierwszej i drugiej instancji dowodem o kluczowym znaczeniu dla prowadzonych ustaleń były informacje i dokumenty, zwłaszcza informacja Instytutu Pamięci Narodowej, czyli urzędowe dowody, z którymi łączyło się wspomniane domniemanie. Zwrot ustawowy odnoszący się do „służby na rzecz państwa

totalitarnego” ma wymiar jednoznacznie negatywny, co było intencją ustawodawcy potwierdzoną w pracach nad ustawą. Sędzia, pracując nad uzasadnieniem, niejako przepuszcza przez wewnętrzną cenzurę analizy i wyprowadzane wnioski. Uzasadnienie wyroków konkretyzuje funkcję samokontroli, pełni funkcję zarówno procesową, jak i pozaprocesową – funkcję perswazyjną i wychowawczą (J. Konecki, P. Zdanikowski, 2.2. Funkcje uzasadnienia (w:) Uzasadnienie orzeczenia sądu powszechnego. Język, struktura, metodyka, red. J. Konecki, P. Nowak, P. Zdanikowski, Warszawa 2022). Podkreślenia wymaga, że mimo iż podstawowym dowodem w sprawie były dla Sądu Apelacyjnego powyższe informacje, to jednak istotne w sporze było dokonanie też przez Sąd prawidłowych ustaleń faktycznych. Obniżenie emerytury w ramach odbierania przywilejów funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa może być oceniane z punktu widzenia ingerencji władz w prawo własności. Musi ono mieć umocowanie ustawowe, dostateczne uzasadnienie, że celu nie można osiągnąć przy pomocy instrumentów mniej ingerujących i tym samym zachowane rozsądne proporcje między użytym środkiem i celem, jaki miał być przy ich pomocy osiągnięty (wyrok Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2022 r., III USKP 145/21). W tym zakresie istotne jest m.in. ustalenie, jaki czas upłynął od wydania decyzji stwierdzającej prawo do emerytury i renty oraz ocena proporcjonalności skutków ewentualnej ingerencji w świadczenie, a w przypadku wprowadzenia ustawodawstwa zapewniającego wypłatę świadczenia zależnego lub nie od wcześniejszego wypłacania składek, to ustawodawstwo to powinno być traktowane jako generujące prawo majątkowe. Zatem ingerencja państwa w prawo własności powinna być zgodna z prawem, co oznacza m.in. wykluczenia ponoszenia przez jednostkę indywidualnego, nadmiernego ciężaru w związku z procedurą pozbawienia jej własności na cele publiczne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest stanowisko (wyrok z 7 lutego 2024 r., II USKP 126/22, OSNP 2024 nr 9, poz. 94), że o ile odnośnie do funkcjonariusza można rozważać kwestię ewentualnego „niesłusznego nabycia” pobieranych przez niego świadczeń, to nie dotyczy to osób uprawnionych do renty rodzinnej, zwłaszcza w świetle tezy o jej samodzielności prawnej. Beneficjentami tego świadczenia są zatem osoby, którym nie można postawić zarzutu „niesłusznego nabycia” prawa do renty rodzinnej w określonej wysokości z uwagi na pełnienie

„służby na rzecz totalitarnego państwa”. Nie są uzasadnione te stwierdzenia o tyle, że osoba taka w związku ze zmniejszeniem świadczeń została pozbawiona środków do życia, ponieważ co najwyżej jej sytuacja życiowa przestała być nieproporcjonalnie korzystna. Zatem przywrócone zostaje poszanowanie konstytucyjnych zasad sprawiedliwości społecznej. Wypłacane świadczenie rentowe nie może być niższe od kwoty najniższego świadczenia rentowego według orzeczonej grupy inwalidzkiej. Żaden był funkcjonariusz, pełniący służbę na rzecz państwa totalitarnego ani jego małżonek, nie pozostaje bez środków zapewniających minimum egzystencji, czyli poziomu finansowego, na jakim często zmuszone były żyć osoby represjonowane w poprzednim, totalitarnym systemie (niektóre straciły szansę na awans zawodowy, doznały trwałego uszczerbku na zdrowiu). Należy nadmienić lub przypomnieć, co pomija skarżąca w sprawie, że przez kilkadziesiąt lat rodziny funkcjonariuszy korzystały z preferencji systemu komunistycznego, a po zmianach w 1989 roku ich świadczenia powszechnie były znacznie wyższe, nawet wielokrotnie od osób represjonowanych. Obniżenie świadczeń dawnych funkcjonariuszy pracujących na rzecz totalitarnego państwa, przede wszystkim funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa PRL, znajduje podstawę aksjologiczną w preambule Konstytucji (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 lutego 2010 r., K 6/09, OTK-A 2010 nr 2, poz. 15) oraz licznych aktach prawa międzynarodowego.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela troskę wyrażoną w powyższym wyroku, na co sam Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie zwracał uwagę na znaczenie upływu czasu dla stabilizacji sytuacji prawnej podmiotów prawa, która jest elementem bezpieczeństwa prawnego jednostek i wyznacza realny poziom zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Ingerencja ustawodawcy w prawo do renty rodzinnej z zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy nastąpiło wiele lat po zakończeniu przez zmarłego funkcjonariusza służby na rzecz totalitarnego państwa. Samo prawo do renty rodzinnej powstało zaś według aktualnych w dacie jego nabycia przepisów normujących system zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy i to uprawnieni do rent rodzinnych mogli zatem zakładać, że prawo to im rzeczywiście przysługuje oraz racjonalnie oczekiwać, że ustawodawca w ustawie dokonał po prawie 20 latach od zmiany ustroju ostatecznego rozliczenia przywilejów emerytalnych i rentowych niesłusznie nabytych przed 1989 r., a ta niekorzystna

zmiana wysokości rent rodzinnych dotyka zaś często osób w podeszłym wieku, które z reguły nie mają możliwości zmiany swojej sytuacji życiowej i uzyskania innego źródła utrzymania. Należy zauważyć w tym miejscu, że kwestia wysokości renty uzyskanej po ubezpieczonym funkcjonariuszu, który nabył emeryturę w okresie służby „na rzecz totalitarnego państwa” nie jest jednoznacznie rozumiana w orzecznictwie sądów powszechnych, jak również Sądu Najwyższego (m.in. zapadło w ostatnich dwóch latach ponad pięćdziesiąt postanowień Sądu Najwyższego oraz piętnaście wyroków Sądu Najwyższego). Przy tym istotne jest prawo stron do sądu, na które składa się również rozpatrzenie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki – w rozsądnym terminie (wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2024 r., I USKP 28/24, LEX nr 3715730). Nie oznacza to jednak, że należy zmierzać do podważania idei sprawiedliwości społecznej, ale sposobu jej urzeczywistniania. Obniżając wysokość należnych świadczeń ustawodawca zapewnił jednocześnie, że będą one na poziomie zbliżonym do tego, który przysługuje osobom, które były represjonowane przez system totalitarny. Sąd Najwyższy podziela stanowisko sądów odnośnie tego, że ogólna zasada sprawiedliwości społecznej powinna być szczególnie badana w sytuacji, gdy od jednostki wymaga się, aby poniosła nadmierny ciężar wynikający z zastosowanego środka pozbawiającego ją świadczenia. Wskazana zasada współgra z innymi zasadami konstytucyjnymi, w tym ochrony praw nabytych i zaufania do państwa oraz stanowionego przez nie prawa.

W powyższe rozważania wpisuje się jeszcze jeden istotny kontekst, który został uchwycony także w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. W wielu wyrokach potwierdził on swoje stanowisko, że ochronie konstytucyjnej podlegają tylko prawa nabyte słuszenie, co wyklucza stosowanie niniejszej zasady nie tylko w wypadku praw nabytych *contra legem* czy *praeter legem*, lecz także uzyskanych z naruszeniem zasady sprawiedliwości społecznej albo w sposób niedopuszczalny w demokratycznym państwie prawnym (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19 grudnia 2012 r., K 9/12, OTK ZU 2012, nr 11/A, poz. 136). Sąd Najwyższy rozstrzygający w niniejszym składzie za słuszne uznaje podejście sądów nadających prymat prokonstytucyjnej wykładni przepisów, które mają tutaj zastosowanie w przedmiocie rozliczania się z przeszłością komunistyczną. Państwo jest uprawnione do rozliczeń z byłym reżimem, który w warunkach demokratycznych zmian ustrojowych został

skutecznie zdyskredytowany. Zasada ochrony praw nabytych nie rozciąga się na prawa ustanowione niesprawiedliwie. Ochrony praw nabytych nie można rozumieć w sposób bezwzględny, gdyż stworzyłoby to niebezpieczeństwo blokowania realizacji przez państwo spoczywających na nim zadań (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z: 6 kwietnia 2004 r., SK 56/03, OTK-A 2004, nr 4, poz. 29; 19 grudnia 2012 r., K 9/12, OTK-A 2012, nr 11, poz. 136; uchwała Sądu Najwyższego z 28 listopada 2019 r., III UZP 5/19). Chodzi tutaj o ochronę praw słusznie nabytych. Sąd Apelacyjny zasadzie tej nadał pierwszeństwo, chociaż co do zasady w praktyce dochodzi do balansowania rywalizujących ze sobą zasad, aby nadać pierwszeństwo w określonych okolicznościach jednej z nich. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z 11 maja 2007 r. (K 2/07, OTK-A 2007 nr 5, poz. 48) podkreśla, że demokratyczne państwo oparte na rządach prawa posiada wystarczające instrumenty zabezpieczenia gwarancji, aby sprawiedliwości stało się zadość.

Na nadmienienie na marginesie zasługuje in fine, że w związku z otrzymaniem zawiadomienia z Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z 1 października 2010 r., nr [...] o przyznaniu policyjnej renty rodzinnej od 11 września 2010 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych oddział w O. zawiadomił, że z dniem 1 listopada 2010 r. wstrzymał dalszą wypłatę emerytury płaconej w kwocie 2651,81 zł, ponieważ może przysługiwać tylko jedno świadczenie (akta sprawy B. D. [...], karta 215). Podsumowując zatem zasada demokratycznego państwa, urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości wyprowadzana jest z art. 2 Konstytucji. Sprawiedliwość społeczna jest definiowana jako „dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli”. Akcentuje się także, że „sprawiedliwość społeczna jest celem, który ma urzeczywistniać demokratyczne państwo prawne. Nie jest demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 kwietnia 2000 r., K 8/98, OTK 2000 nr 3, poz. 87). W cytowanym wyroku z 9 czerwca 2022 r. (III USKP 145/21) odnoszącym się do decyzji zmniejszania emerytury Sąd Najwyższy podniósł, że ingerencja ta jest dopuszczalna, powinna jednak realizować zadania mieszczące się w granicach interesu publicznego, być odpowiednia dla realizowanego celu, co

należy rozumieć jako sprawiedliwą równowagę pomiędzy wymogami interesu publicznego a wymogami ochrony praw podstawowych. Te standardy wynikają m.in. z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i jest to podejście spójne z przywołanym już orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Nie podzielając zarzutów i wniosków kasacyjnych w podniesionym zakresie, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku, zaś o kosztach na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

[SOP]

[a.ł.]